

ad 370. 1936

13/3603

Dz. IV. 3.2/3603



POGADANKA

„G o t o w o ś ć b o j o w a“.



I. Każdy człowiek w życiu prywatnym przeważnie ma określone zajęcie t. j. pracuje regularnie. Ma też regularne przerwy w pracy: w nocy śpi, o jednej godzinie stale jada śniadania, obiady, kolacje, o jednej godzinie zaczyna swój odpoczynek. Wie, że tak było wczoraj, tak jest dziś, tak będzie jutro.

II. Życie żołnierza w czasie wojny jest zgołą odmienne. O żołnierzach piosnka mówi „taki los wypadł nam, że dziś tu, jutro tam“. Żołnierz nie wie, gdzie odpocznie, gdzie zje, gdzie się prześpi, czy dziś, czy jutro, czy za chwilę nie zawołają: „Naprzód do ataku!“ Czy nie zaskoczy go nieprzyjaciel. I dlatego właśnie żołnierz powinien być zawsze w gotowości bojowej, zawsze gotowym do walki, do odparcia wroga natychmiast.

III. Gotowość żołnierza polega: na odpowiednim przygotowaniu i wyćwiczeniu żołnierskiem. Musi on umieć sprawnie i szybko nałożyć na siebie rynsztunek bojowy, dokładać znać broń i obchodzić się z nią, znać szyk marszowy, celnie strzelać, walczyć na białą broń i odbijać ciosy wroga, skakać, biec, kopać rowy strzeleckie, szukać zasłony w miarę potrzeby i posiadać dużą wytrzymałość fizyczną. Żołnierz musi pamiętać, że jednym jego zajęciem w czasie wojny jest ciągła gotowość bojowa. Nie może przeto tęsknić za spokojnym życiem koszarowym, biadać, że zamiast spać — bić się musi. Przeciwnie musi być zawsze gotowym do boju, iść chętnie i innych zachęcać; dzień czy noc, słońce, żar czy mróz trzaskający, na pierwsze hasło stawać rażno w szeregu, bo to jest gotowość bojowa żołnierza. Taki żołnierz nie ulegnie, sam zwycięży.

IV. W obronie Lwowa taką gotowość bojową miały kobiety i dzieci, i dlatego pokonano wroga. Żołnierz bez gotowości bojowej — to ciura i nie przedstawia żadnej wartości, jest tylko ciężarem i kulą u nogi dla armji.

V. Armja, posiadająca gotowość bojową, może wykorzystać każde zwycięstwo, na wypadek przegranej umie zdobyć się nawet na największy wisitek, by wrogowi nie pozwolić rozszerzyć chwilowego powodzenia.

VI. Armja zawsze do boju gotwa zagraża wrogowi nieustannie, nęka go, wywołuje ciągły jego niepokój, obawę i dlatego zwycięża.

POGADANKA

„OFIARNOŚĆ”



I. We wsi pożar. Pali się zagroda, — wieś cała. Ratują nie tylko właścianie zagrody, lecz i sąsiedzi wioski i okolicznych wiosek. Spali się mienie, dobytek cały, wtedy pomoc noszą sąsiedzi bliżsi i dalsi, niekiedy kraj cały. Ratując — naraża na niebezpieczeństwo życie własne. Dlaczego to czyni? Bo współczuje niedoli, nieszczęściu.

Przykłady poświęceń w podobnych wypadkach.

II. Pali się zagroda, nie wieś, a kraj cały — ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo: wróg napada, pali i niszczy dobytek, zabija i morduje ludzi. Wszyscy śpieszą na ratunek: oddają pracę, majątek, a nawet życie poświęcają.

Tak zawsze robią dobrzy synowie ziemi — dobrzy obywatele. I tak robili dawniej. Przykłady poświęcenia dla Ojczyzny: Obrona Głogowa, Trembowli, śmierć Sowińskiego.

Przeczytać: Śmierć Wołodyjowskiego z powieści „Pan Wołodyjowski“ Sienkiewicza.

III. I dziś zewsząd rozlega się: „Do broni“ — „Ojczyzna w niebezpieczeństwie“. Matce ziemi grozi nieszczęście, śmierć, nawet zagłada. Kto ją ma bronić jak nie jej dzieci — synowie tej ziemi, a więc my Polacy.

Zewsząd śpieszą młodzi i starzy do broni — do wojska. Pragną poświęcić wszystko, byle Ojczyzna wolną byłaby nie została spalona, zniszczona, zrabowana przez strasznego dzikiego wroga.

IV. **Ofiara** i poświęcenie **całego narodu** — to siła, której nie zmoże żaden wróg. (Przykłady takiej wspólnej ofiary, poświęcenia narodu naszego.)

